

HENRYK KITLIŃSKI

ur. 1936; Chełm



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, Żydzi, ulica Bychawska, synagoga, ubiór Żydów

„Pamiętam Żydów wychodzących z bożnicy”

W 1937 roku przyjechaliśmy do Lublina i zamieszkaliśmy na ulicy Bychawskiej 5. Po sąsiedzku była bożnica, ale ja niewiele mogę powiedzieć na ten temat. Ja w 1940 roku miałem cztery lata, w 42 roku miałem sześć lat, więc moje wspomnienia i moje widzenie tamtejszych czasów, jest jakiś taki tylko obrazowy, jakiś czarno-biały obraz. Pamiętam tą bożnicę, ponieważ ona była w następnej bramie, między targiem a naszą bramą pod numerem piątym. Pamiętam, że wychodzili stamtąd Żydzi, brodaci, pejsaci, byli w chałatach, a okoliczne dzieci zbierały na Nowej Drodze oset, te owoce ostu i wrzucały tym Żydom w brody. Tak pamiętam Żyda z tamtego czasu. Żyda widzę takiego, którego widziałem na ulicy Bychawskiej, który wychodził z tej bożnicy. Miał brodę, myckę, chałat czarny. I te dzieci, które biegały za nimi, bo oni się wyróżniali wśród tej normalnej takiej publiczności. Normalnej to znaczy, że był targ, były tam przekupki, różni ludzie, przyjezdni, przechodzący, a oni wyglądali inaczej.

Data i miejsce nagrania	2017-08-07, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Góra-Stępień
Transkrypcja	Kacper Krawczyński
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"